

wiadomości wydziałowe

wydział
artystyczny

45 GALERIA grafiki
Biblioteki Sztuki

Sławomir Brzoska

Bycie w Drodze.

Od wielu lat, niezmiennie interesuje mnie ten podstawowy moment w historii rozwoju ludzkości, kiedy człowiek wędrowny stał się istotą osiadłą. Ta kluczowa chwila, która spowodowała taki a nie inny „zakręt” w dziejach naszej planety, w różny sposób przedstawiana była w wielu mitach i legendach, na ogół krytycznych wobec zmiany. Biblia określa, że była to kara za zbrodnię, jakiej dopuścił się brat wobec brata. Kain, a z nim cała ludzkość, skazany został na przywiązanie do ziemi i ciężką pracę za zabicie Abla – pasterza i nomady.

Archetypiczny mit ukazujący konflikt rolników i paste-

rzy jest obecny także w naszych czasach. Człowiek wędrowny mieszkańcowi miasta wydaje się zagrożeniem. Być może ma to związek z najazdami, grabieżami i mordami, jakich dopuszczały się „barbarzyńskie” hordy Hunów, Tatarów czy Mongołów setki lat temu.

Podświadomy lęk wobec obcych, który wciąż jest obecny w ludzkiej psychice (na przykład wobec Cyganów), to tak naprawdę strach przed samym sobą. Przed tym, co głęboko ukryte w każdym z nas. Nosimy w sobie piętno zbrodni Kaina, jednocześnie marzymy o niewinności Abla. Jesteśmy jednym i drugim zarówno jako gatunek, który ewoluował, jak i osobniczo, szukając bezpieczeństwa. Bezpieczeństwo to daje wspólnota i osiadłe życie. W pewnych okolicznościach jednak dochodzi do rozbudzenia archaicznej, pierwotnej natury, głodu Drogi. Dzieje się tak na ogół wtedy, kiedy wyruszymy w podróż improwizowaną. Gdy zdani jesteśmy na samych siebie, nie wiedząc, czego możemy się spodziewać za zakrętem w obcym mieście, jaki pejzaż



urzymy wychodząc z obcego lasu, mijając kolejne obce wzgórza, będąc w sytuacjach, kiedy zdobycie pożywienia czy wody to już nie rekonesans do najbliższego supermarketu – może edzwać się w nas pierwotny instynkt. Pierwsi ludzie czy to wędrując za pożywieniem i zwierzyną łowną, czy potem ze swymi stadami, musieli być w ciągłej, zwierzęcej czujności, która warunkowała ich przetrwanie. Doświadczają tego dziś większość podróżników przemierzających świat, doświadczałem i ja. W pewnym momencie to wieczne bycie tu – i – teraz, stykanie się z wciąż nowymi sytuacjami, które niejednokrotnie zmuszają do szybkiego podejmowania decyzji, staje się takim stanem psychiki, który trudno zaspokoić. Po każdym powrocie z podróży, nabraniu powietrza, pojawia się głód ponownej przygody. Ale nie jest to tylko przygoda. Fryderyk Nietzsche jest autorem określenia „fernenleben” oznaczającego miłość do tego co dalekie, odległe. Głód Drogi jest rodzajem tej „choroby”. Niejako przypomnieniem pierwszych ludzkich zachowań, sposobu życia, konstytuującego egzystencję. Wyruszając w daleką podróż możemy rozbudzić w sobie krew Abła.

W podróży nie szukam tylko samotności. Pociągają mnie archaiczne społeczności, które zachowały swój odwieczny sposób życia. Odwiedzałem Mongołów na stepach, mieszkalem z Beduinami na Saharze, docierałem do Papuasów, próbowałem poznać lepiej Aborygenów żyjących w północnej części Australii, szukałem śladów pierwotnych Indian żyjących na Ziemi Ognistej. Każda taka wizyta była dla mnie silnym przeżyciem emocjonalnym, jakbym spotykał się z własnymi, odległymi przodkami. Znajdowałem się w odległych kulturowo i cywilizacyjnie miejscach a spotkania z ludźmi tam żyjącymi uważam za swoje najważniejsze doświadczenia.

W czerwcu 2008 roku wróciłem z rocznej, samotnej podróży dookoła świata. Rozpoczynając od Ameryki Południowej, poprzez Australię i Oceanię, Indonezję, Indochiny, Azję i Bliski Wschód, odwiedziłem 23 kraje, przemierzając ponad 100 000 kilometrów. Wystawa, którą prezentuję w Galerii Uniwersyteckiej to głównie collages, w których połączyłem postaci spotkane w czasie tej podróży. Chciałem w ten sposób pokazać, co przede wszystkim pozostało w moim umyśle po nałożeniu się obrazów z Drogi, kiedy niemal codziennie przemieszczałem się, by miejsca, w jakich przychodziło mi pozostawać nie stawały się zbyt bliskie. Gdy tylko czułem jakąkolwiek rutynę, pakowałem plecak i ruszałem dalej.

W wielu miejscach fotografowałem drogi, jakie były przede mną oraz własne stopy na tych drogach.

Jestem wdzięczny moim stopom.

Sławomir Brzoska

46

GALERIA grafiki
Biblioteki Sztuki

W kwietniu 2009 r. w Galerii Grafiki Biblioteki Sztuki odbędzie się wystawa i wykład Zbigniewa Sałaja. O terminie powiadomimy w oddzielnych zaproszeniach.

Janina Wallis

...Instytut Kultury i Sztuki Muzycznej



DYSKUSJA
O KRYTYCE
MUZYCZNEJ. OD
LEWEJ: KACPER
MIKLASZEWSKI,
RAFAŁ CIESIELSKI
(STOI), EWA
SCHREIBER,
MARTA WRZYK,
MAŁGORZATA
KOMOROWSKA,
MICHAŁ BRISTIGER,
ANDRZEJ
CHŁOPECKI

W dniach 9 - 11 I 2009 r. w Warszawie odbyła się IV Konferencja z cyklu *Podstawowe problemy współczesnej muzykologii i teorii muzyki* pod hasłem: *Krytyka muzyczna. Zagadnienia podstawowe, współczesne, historyczne*. Jej organizatorami był Zakład Teorii Muzyki Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego oraz Stowarzyszenie *De Musica* (Warszawa). Konferencji przewodniczył prof. dr hab. Michał Bristiger (*De Musica*) oraz dr Rafał Ciesielski (UZ). Od strony merytorycznej i organizacyjnej wspomagał ich zespół w składzie: doc. dr hab. Barbara Przybyszewska-Jarmińska (IS PAN, *De Musica*), prof. dr hab. Jan Sęszewski (UAM), dr Jolanta Guzy-Pasiak (IS PAN, *De Musica*), dr Barbara Literska (UZ).

W konferencji uczestniczyło 25 referentów z polskich uniwersytetów (UAM, UW, UŚ, UMFC), jednostek naukowych (IS PAN) oraz przedstawicieli mediów (Polskiego Radia i prasy). Uniwersytet Zielonogórski reprezentowali: mgr Katarzyna Kwiecień-Długosz (referat pt.: *Krytyka muzyczna w Niemczech (zarys obecnej sytuacji). Doświadczenia polskich młodych krytyków muzycznych - stypendystów Niemieckiej Rady Muzycznej*), dr Barbara Literska *Wartość dramatu muzycznego Tadeusza Bairda w świetle wybranych polskich recenzji z lat 1966-2008*, dr Rafał Ciesielski *Szkicowanie świata (wokół trzech tekstów Zygmunta Mycielskiego)*, dr Tomasz Kienik *Krytyka muzyczna wobec sonorystyki - przeszłość i terażniejszość*.

Program trzydniowych obrad obejmował zagadnienia teoretyczne i historyczne krytyki muzycznej - dwa pierwsze dni oraz temat pisarstwa muzycznego Zygmunta Mycielskiego - dzień trzeci. W zakresie problematyki teoretycznej rozważany był między innymi problem zależności: etyka a interpretacja w procesie poznawania, a następnie krytycznego omawiania dzieła muzycznego. Istotne było również pytanie o przedmiot krytyki muzycznej, co nim jest - samo dzieło, czy też jego doświadczenie? Zagadnienia historyczne sytuowane były w czterech głównych zakresach: [1] kompozytor – krytykiem (m.in. o Arrigo Boito, Tadeuszu Kassernie), [2] krytyka o muzyce (m.in. o *Święcie Wiosny* I. Strawińskiego, *Jutrze* Tadeusza Bairda, sonorystyce), [3] krytyka wobec polityki (polityczny kontekst warszawskiej krytyki muzycznej w okresie międzywojennym; stosunek krytyki muzycznej do wydarzeń 1968 roku), [4] krytyka muzyczna w Niemczech (zarys obecnej sytuacji). Problematyka historyczna została zwieńczona dyskusją na temat współczesnej krytyki muzycznej w Polsce, co ważne, także z udziałem osób aktywnie działających w tym obszarze – dr. Andrzeja Chłopeckiego, dr. Kacpra Miklaszewskiego. Blok poświęcony Zygmunutowi Mycielskiemu, a prowadzony przez prof. Jana Sęszewskiego, podjął dwa wątki: osobowości oraz pisarstwa kompozytora. Wśród wielu ważnych tematów (m.in. o Credo estetycznym Z. Mycielskiego; awangardzie muzycznej wg kompozytora;

o *Warszawskiej Jesieni*; o archiwum Z. Mycielskiego) jeden miał szczególny wymiar – poglądy kompozytora przypomniał on sam, dzięki wypowiedziom utrwalonym w nagraniach dla Polskiego Radia.

Konferencja przebiegała zgodnie z ideą prof. Michała Bristigera, który podczas otwarcia obrad powiedział, że to spotkanie naukowe ma służyć poszukiwaniu, ma być procesem, który nie znajdzie jeszcze swojego ostatecznego rozwiązania. Zaniedbany temat krytyki muzycznej w Polsce wymaga bowiem wielu dyskusji i cierpliwie czeka na swojego badacza. Zamykając konferencję Profesor dał nadzieję na następne (dotyczące krytyki muzycznej) naukowe spotkanie.

Barbara Literska

Koncert zielonogórskich studentów w Cottbus

Przyciemnione światła klubu „Bebel”, sala wypełniona młodymi ludźmi, gwar przy barze – w takiej atmosferze odbywał się 19 stycznia 2009 r. koncert muzyki jazzowej i popularnej wieńczący semestr zimowy u naszych sąsiadów, studentów i wykładowców kierunku Popularmusik uczelni Hochschule Lausitz w Cottbus. Dziekan tamtejszej pedagogiki muzycznej, prof. Simone Schröder, zaprosiła do udziału w tym wydarzeniu studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego. Z zaproszenia skorzystał zespół studentów Jazzu i Muzyki Estradowej „Kontra” w składzie: Paulina Gołębiowska (śpiew), Wojciech Pruszyński (piano), Kamil Pełka (bas) i Dominik Jaske (perkusja), pracujący pod opieką ad. Jerzego Szymaniuka.



COMBO „KONTRA” PODCZAS WYSTĘPU W COTTBUS

Podczas koncertu zaprezentowały się też zespoły niemieckie. Publiczność rozgrzał chór wykonujący muzykę popularną pod kierunkiem Chrisa Pollera, następnie combo studentów I roku wykonało trzy standardy (m. in. *Summertime*). Do zespołu spontanicznie dołączył perkusista z Zielonej Góry, Dominik Jaske, sprawiając w ten sposób miłą niespodziankę swoim niemieckim kolegom. W dalszej kolejności zaprezentowały się zespoły starszych roczników „Modern Jazz” i „Pop Goes Brazil”. Gościnnie występ uniwersyteckiego zespołu „Kontra” był bardzo udany i wzbudził aplauz publiczności niemieckiej. Młodzi muzycy wykonali cztery utwory: „In walked bud”, „Imagination”, „Street life” i „Shaker song”, prezentując wysoki poziom umiejętności technicznych, interesujące brzmienie i muzykalność. Zarówno wykładowcy niemieccy – prof. Simone Schröder i wykładający w Hochschule kompozytor jazzowy Frank Petzold – jak i obecni na koncercie ad. Jerzy Szymaniuk oraz dyrektorzy Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej, prof. Maciej Ogarek i ad. Bartłomiej Stankowiak wyrazili nadzieję, że będzie więcej okazji do wspólnego koncertowania.

Katarzyna Kwiecień-Długosz

„A Słowo stało się ciałem”. Koncert kolęd oraz prawykonanie Kantaty Bożonarodzeniowej Katarzyny Kwiecień-Długosz.

28 grudnia 2008 roku w kościele pw. Św. Ducha odbył się wyjątkowy koncert zorganizowany przez Towarzystwo Muzyczne „Cantylena” przy współpracy Stowarzyszenia „Inicjatywa”. Nie codziennie melomani w Zielonej Górze mogą być świadkami prawykonania nowej kompozycji. Tak właśnie stało się tym razem, bowiem w programie koncertu oprócz kolęd znalazła się Kantata na Boże Narodzenie *A Słowo stało się ciałem* Katarzyny Kwiecień-Długosz, młodej kompozytorki, która od 2005 roku pracuje w Instytucie Kultury i Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Utwór, przeznaczony na głosy solowe (sopran, mezosopran, tenor, recytator), chór i orkiestrę, w siedmiu częściach przedstawia historię przyjścia na świat Słowa – Chrystusa. Kompozytorka wykorzystała w nim następujące teksty: początek Ewangelii wg. Św. Jana w przekładzie Biblii Tysiąclecia, anonimowy staropolski przekład *Magnificat*, kolędę *Tobie bądź chwała* autorstwa Jana Kochanowskiego oraz fragmenty tradycyjnych pieśni bożonarodzeniowych nieznanymi autorami, m. in. *Hej pasterze*, *Witaj Jezu* i *Chwała na wysokości*. W warstwie muzycznej wyraźne jest nawiązanie do tradycji poprzez archaizację oraz inspiracje polską muzyką ludową (część VI *Witaj Jezu* jest polonezem). Formę wieńczy radosny śpiew *Chwała na wysokości*. Tekst kompozycji wraz z odpowiednio dobraną grafiką prezentowany był za pomocą rzutnika multimedialnego, co pozwoliło licznie zebranej publiczności głębiej przeżywać i rozumieć płynącą przed ołtarza kościoła muzykę.

Koncert zorganizowany był z imponującym rozmachem. Poza Orkiestrą Symfoniczną TM *Cantylena* wy-

stąpiło czworo solistów: Jolanta Sipowicz – sopran, zarazem pomysłodawca przedsięwzięcia i prezes Towarzystwa Muzycznego *Cantylena*, na zamówienie którego powstała Kantata; Bogumiła Tarasiewicz – mezzosopran; Jakub Bieszczad – tenor oraz Dariusz Roźniata – recytator, prezes Stowarzyszenia „Inicjatywa”, współorganizatora koncertu. Ponadto na scenie znalazły się aż trzy zespoły chórne: Chór „Cantemus Domino”, pracujący pod kierownictwem artystycznym Macieja Ogarka, Chór Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego przygotowany przez Łucję Nowak i Chór TM „Cantylena”, działający pod kierunkiem Łucji Nowak oraz Jolanty Sipowicz. Całość prowadziła pewną ręką Łucja Nowak, dyrygent i chórmistrz związany od wielu lat z Uniwersytetem Zielonogórskim.

Przygotowanie tak znacznego

przedsięwzięcia jest trudnym zadaniem, zarówno pod względem artystycznym jak i organizacyjnym. Cieszyć się należy, że zielonogórska publiczność doceniła długą owacją trud, jaki zadali sobie zaangażowani weń organizatorzy i artyści. Jednocześnie odnotować trzeba, że prawykonanie nowego utworu związanego z historią Wcielenia, które cieszyło się tak znacznym zainteresowaniem publiczności, świadczy o żywotności potrzeby głębszego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. Wszystkim osobom biorącym udział w tym niecodziennym wydarzeniu należą się więc wyrazy uznania, szczerze gratulacje i podziękowania za przedłużenie świątecznej atmosfery.

Bartłomiej Stankowiak



SOLIŚCI: JAKUB BIESZCZAD, BOGUMIŁA TARASIEWICZ I JOLANTA SİPOWICZ Z ORKIESTRA I CHÓRAMI



ORKIESTRA SYMFONICZNA TM CANTYLENA, CHÓR CANTEMUS DOMINO, CHÓR IKSM I CHÓR TM CANTYLENA POD DYREKCJĄ ŁUCJI NOWAK



KATARZYNA KWIECIEŃ-DŁUGOŚĆ, ORKIESTRA SYMFONICZNA TM CANTYLENA, CHÓR CANTEMUS DOMINO, CHÓR IKSM I CHÓR TM CANTYLENA

...Katedra Sztuki i Kultury Plastycznej

PEWNEGO DNIA

Katarzyna Podgórska-Glonti

Galeria ON w Poznaniu, październik 2008

W Galerii ON, Katarzyna Podgórska-Glonti kontynuuje swoje dotychczasowe artystyczne działania w nieco zmienionej formie. W najnowszej realizacji, drewniane słupy podtrzymujące strop galerii stają się rdzeniem, wokół którego, poprzez oplatanie, budowana jest niezwykła forma. Wywrócone do wewnątrz ubrania splatają się w „porośl”, odrealniając kształt architektonicznej konstrukcji. Zabieg obrócenia ubrań na lewa stronę wywiedziony jest z czynności zdejmowania ich z siebie. Oplatanie ich wokół słupów, jest również nakładaniem na siebie rzeczywistości, z których pochodzą. Powstają nowe warstwy odrębnych historii. Jest w nich zawarta przeszłość, czyli to, jak kiedyś skończą. W tych, które dziś są przeszłością - obiektem kultu, pierwszym na liście „must-have”; zapisane są już atrybuty przeszłości - rozciągnięte ściągacze, wytarte łokcie, zmechaconych swetrach...

Tytuł wystawy *Pewnego dnia* zawiera w sobie niepewność czasową; wątpliwość co do faktycznej lokalizacji. W tych słowach opisane mogą być odległe krańce „kiedyś” – wspomnienie lub zapowiedź. Sformułowanie to w kontekście realizacji sprawia, że rozciąga się ona w czasoprzestrzeni, dotykając symbolicznie innych miejsc i innych odniesień.

O czymkolwiek by nie mówiła sztuka Katarzyny Glonti, pozostaje ona zawsze w obszarze zainteresowania człowiekiem; przeciwieństwami, które są jej udziałem; tego co dla niego ważne- nieważne, konieczne - znaczeniowo ignorowane, byłe-przyszłe. Działania autorki nie personalizują martwej materii, czynią ją tylko na nowo potrzebną, zmieniając jej zastosowanie i wprowadzając w nową przestrzeń znaczeń, wyznaczoną jej intencją.

Dominika Miakisz

„Z twórczością Katarzyny Podgórskiej-Glonti po raz pierwszy zetknąłem się jeszcze podczas studiów na poznańskiej PWSSP. Już wtedy z zaciekawieniem śledziłem jej kolejne realizacje.

Szczególnie w pamięci zapadły mi prace (instalacje), których podstawową materią były oryginalne listy lub same koperty adresowane do autorki. Wtedy już prze-czuwane były intuicje twórcze kształtujące dalsze poszukiwania twórcze a odnoszące się do sfery **prywatności, pamięci, tożsamości i pamięci człowieka.**”

Prof. ASP ad.II Sławomir Sobczak
Fragment recenzji dorobku artystycznego
i pracy habilitacyjnej

Katarzyna Podgórska-Glonti

www.podgorskaglonti.com

Urodzona w 1969 roku w Radomiu.

- 1991- 96 studia w PWSSP w Poznaniu.
- W 1995 roku otrzymała Stypendium Ministra Kultury i Sztuki.
- Adiunkt w Katedrze Scenografii Wydziału Architektury i Wzornictwa ASP w Poznaniu
- Prowadzi Pracownię Edukacji Twórczej w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- W listopadzie obroniła pracę habilitacyjną w Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu na Wydziale Komunikacji Multimedialnej, w dziedzinie sztuk plastycznych.
- Zajmuje się instalacją, działaniami przestrzennymi, fotografią.

WYBÓR WYSTAW OD 2000 ROKU:

INDYWIDUALNE:

- 2008 - PEWNEGO DNIA, Galeria ON, Poznań
- 2008 - HISTORIE WŁASNE, Galeria Starter, Poznań
- 2008 - ODNALEZIONE.UTRWALONE, Galeria Wozownia, Toruń / katalog /
- 2007 - HISTORIE WŁASNE, Galeria Miejska, Wrocław / katalog /





FRAGMENTY INSTALACJI „PEWNEGO DNIA”, GALERIA ON W POZNAMIU, 2008. FOT. AUTORKA

- 2006 - LAST MINUTE, BWA, Zielona Góra / katalog /
- 2006 - DANCE MACABRE II, Galeria Rotunda, ASP, Poznań
- 2003 - GEOGRAF, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Galeria Nowy Wiek, Zielona Góra / katalog /
- 2002 - PODRÓŻE CODZIENNOŚCI, ASP, Poznań /przewód I stopnia/
- 2001 - GEOGRAF, Galeria Amfilada, Szczecin / katalog /

ZBIOROWE :

- 2008 - Miejsce do kochania, miejsce do mieszkania, Bałtycka Galeria Sztuki Współczesnej, Słupsk
- 2008 - GEOGRAF, Projekt ENTOPIA, Pałac Dąbskich, Toruń
- 2008 - MIEJSCE DO KOCHANIA, MIEJSCE DO MIESZKANIA, Galeria Miejska, Wrocław
- 2007 - KOLEKCJA STAREJ WINIARNI, Galeria BWA, Gorzów Wlkp. / katalog /
- 2007 - MIEJSCE DO MIESZKANIA, MIEJSCE DO KOCHANIA, BWA, Zielona Góra
- 2007 - GALERIA WIEŻA CIŚNIEŃ, Konin
- 2007 - WYSTAWA KOLEKCJI GALERII NOWY WIEK, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra / katalog /
- 2007 - KOLEKCJA STAREJ WINIARNI, Galeria Arsenał, Poznań
- 2006 - ZDAŻYĆ PRZED ZACHODEM SŁOŃCA , Galeria Wozownia, Toruń
- 2005 - SŁUBFURT CITY, Instalacja w przestrzeni miejskiej, Frankfurt/O – Słubice
- 2003 - HAPPYLAND, Frankfurt/O, Niemcy / katalog /
- 2002 - ODER ODRA PROJEKT, 2YK Galeria, Berlin, Niemcy / katalog /
- 2002 - ODER ODRA PROJEKT, Kunstbauwerk Tabakfabrik, Vierraden, Niemcy
- 2002 - ODER ODRA PROJEKT, Galeria Amfilada, Szczecin / katalog /
- 2000 - MODEL DO SKŁADANIA, Centrum Rzeźby Polskiej, Orońsko / katalog /
- 2000 - INTERIM 2000, Schloss Pluschow, Niemcy /katalog/
- 2000 - WAKACJE NA WYSPIE, Galeria Wyspa, Gdańsk
- 2000 - WYSTAWA PEDAGOGÓW INSTYTUTU , Muzeum Archeologiczno-Historyczne, Głogów
- 2000 - SERCE CIAŁO DUSZA, Międzynarodowe Centrum Sztuki Inner Spaces, Poznań katalog/